N^{er.} 143.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 28. LISTOPADA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 26 Listopada	Zrana . . .	Stopni . 0	Cali 27 liniy 9,9	Zachodni Zachodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . + 3	„ — 10,7	Południowo-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 1	„ — 9,0	Południowo-zachodni	Xiężyc zadęty.
27	Zrana . . .	Stopni zimna . — 1	Cali 27 liniy 3,4	Południowy Południowy	Deszcz.
	Popołudniu .	Stopni . 0	„ — 2,9	Południowo-zachodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 1	„ — 2,5	Południowo-zachodni	Wicher.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do powszechnéy wiadomości, że w skutek Reskryptu Kommissyi Rządowéy Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 Listopada r. b. Nr. $\frac{15448}{9212}$, odbywać się będzie w dniu 12 Grudnia r. b. zrana, o godzinie 10 w Biórze Kommissyi Województwa Mazowieckiego, przed Naczelnikiem Sekcyi Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego plus licytacya na trzech letnie wydzierżawienie, poczynaiąc od 1 Stycznia r. 1826 do końca Grudnia 1828 Domu przy Ulicy Króleskiéy pod Nro. 1,076. w Warszawie położonego, a do XX. Trynitarzy Warszawskich należącego. Licytacya zacznie się od Summy 7000 roczney Dzierżawy, a to wedle warunków, każdego czasu w Biórze Kommissyi Województwa Mazowieckiego do przeyrzenia wolnych. Ostrzega się iednak że nikt do Licytacyi przypuszczonym nie będzie, kto nie złoży odbywaiącemu Naczelnikowi Licytacyą, kwitu kassy Główney, Woiewódzkiéy, na złożone Vadium w gotowiźnie w ilości złp. 2,000. które nie utrzymuiącym się na Licytacyi, natychmiast po ukończeniu takowéy zwrócone będzie.

w Warszawie dnia 23. Listopada 1825 r.

Radca Stanu Prezes *Rożnchowski.*
Sekretarz Jeneralny, *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Przybyłemu po odbiór złp. 2,400, iako zebranéy z Remanentu Kassy Miasta Warki i w Kassie Woiewódzkiéy do Depozytu złożonéy gotowizny, Gidzińskiemu, Kassyerowi tegoż Miasta, zostały skradzione wczorayszego wieczora następuiące Urzędowe dowody, iakoto: Wysłane przez Kommissyą Woiewódzką pod dniem 10 Listopada 1825 r. Nro. 83,452, do Kassy Miasta Warki upoważnienie na wypłacenie złp. 2,055, gr. 25, za kwitem Kapitana Kommendanta poł Kompanii Rakietników pieszych na Budowę wmieście Warce staien Woyskowych; oraz dwa kwity przez Kassę Woiewódzką Kassie Miasta Warki na wniesiony do onéyże w roku 1824. Depozyt resp. każdy po złp. 1,200. obeymuiące, wraz z kuferkiem i znayduiącemi się w onym prywatnemi Gidzińskiego rzeczami.

Aby zaś z podstępnego onych użycia iaka szkoda dla Skarbu lub Kassy Mieyskiéy nie wynikła, Kommissya Woiewódzka, wzywa Każdego ktoby wymienione dowody w czyich rękach dostrzegł, o przytrzymanie onychże posiadacza, i dostawienie do nayblizszéy Władzy Policyynéy dla przedsięwzięcia dalszych środków.

w Warszawie 23 Listopada 1825.

(podpisy iak wyżéy.)

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do wiadomości publiczney, iż w dniu 14 Grudnia r. b. o godzinie 11 zrana w Mieście Włocławku przed Kommissarzem Obwodowym i w Biórze iego odbywać się będzie licytacya wydzierżawienia na lat Ośmnaście, to iest do roku 1844 Ośmiu ról ogrodu i łączki Szpitalnych w mieście Włocławku znayduiących się. Licytacya zaczynać się będzie od Summy Złp. 156, przystępuiący do licytacyi winien będzie złożyć Vadium w kwocie Złp. 39, o innych warunkach powziąć można wiadomość w Biórze rzeczonego Kommissarza Obwodu.

w Warszawie 27 Października 1825 r.

(podpisy iak wyżéy.)

WARSZAWA.

— W liście ziomka naszego Franciszka *Mireckiego* pisanym dnia 22 Października r. b. z Lizbony, gdzie iest Dyrektorem Teatru, czytamy między innemi następuiące doniesienia: „Dnia 30 Sierpnia rozpoczęliśmy teatr Operą *Zoraida z Grenady*, do którey aby się lepiéy udała, dorobiłem dwa Numera muzyki. Ta opera iest dziełem nieiakiego *Donisetti*. Dnia 12 wystawiliśmy inną operę, pod tytułem: *Fałszywi Moneciarze* z muzyką *Mercadantego*. Dnia 4 Listopada wystawimy *Semiramidę* Rossyniego; a tak pracuię bez ustanku. Móy kontrakt kończy się z dniem 24 Sierpnia 1826 r., lecz Entrepener, który mi sprzyia i umie cenić usiłowania moie, oświadczył, iż mnie chce zatrzymać na 2 następuiące lata. Podziękowawszy za względy odłożyłem odpowiedź do końca półrocza pierwszego, abym ieszcze wolny na nieiaki czas, mógł zwracać myśl do zawsze miłéy Oyczyzny.“

— Artyści dramatyczni teatru francuzkiego w Warszawie, rozpoczną dnia 30 b. m. swoie reprezentacye. Na otwarcie Teatru daną będzie komedya *Waleria*, w którey Panna *Fusil*, aktorka z paryzkiego Teatru *Odeon*, po raz pierwszy wystąpi. Zakończy widowisko Komedyo-Opera *Werther*.

— Do Płocka przybyła Szybkobiegaczka Augusta *Lerchenstein* i biegła tamże dnia 21. b. m. od rogatek *Bielskich* do wsi *Trzepawa* tam i na powrót; tę przestrzeń wynoszącę mile iednę ubieżała w przeciągu 35 minut.

— Franciszek *Boehm* czeladnik rzeźnicczy, lat 26 maiący, kopiąc dnia 22 b. m. *glinę*, przez usunięcie się ziemi przywalony został. Pomimo wszelkiego ratunku do życia przywróconym być nie mógł.

— *Wezwanie.*— Podpisany przekonawszy się z dzieła Regulacyi hipotek dóbr własnych, że tak na pierwszym, iak i na drugim terminie, wielu ieszcze wierzycieli nie podało należytości swoich; a to zapewne w tém zaufaniu, iż ie sam podpisany iako dłużnik, do Wykazu hipotecznego poda; gdy iednak podpisany tak ze względu na prawa innych wierzycieli, iakoteż z przyczyny nieposiadania w swém ręku dokumentów też należytości udowadniaiących, uczynić tego nie był w stanie; przeto wyrobiwszy na korzyść ich trzeci ieszcze termin w tym celu, na dzień 12ty Grudnia r. b. przez Kommissyą Hipoteczną Województwa Krakowskiego, Rezolucyą z dnia 5 m. b. przed członkiem swym W. Zochowskim Sędzią, oznaczony; wzywa podpisany wszystkich swoich pomienionych wierzycieli, bądź prywatne, bądź przed Notaryuszami obligi przez niego zeznane maiących, niemniéy wzywa i tych wierzycieli JW. Józefa Nepomucena Hrabi Wielopolskiego, Margrabiego z Gonzagów Myszkowskiego, którzy dotąd expromissyi podpisanego żadnym Aktem nieprzyięli; ażeby na terminie rzeczonym osobiście lub przez umocowanych od siebie stawili się, i należytości swoie przed wyżéy wymienionym Sędzią dokumentami udowodnili i umieszczenia w Wykazie hipotecznym wszystkich dóbr podpisanego zażądali.— Ażeby zaś wezwanie to, pod iakimbądź względem niewznieciło obawy, oświadcza podpisany, iż to czyni dla tego, ażeby się wywiązał z zaufania wierzycieli w sobie położonego, i dał dowód, że im nie odmawia hipotecznego bezpieczeństwa i że cały maiątek chętnie im w zakład oddaie; a bronić praw ich równie iak własnych przeciw czyiéy bądź impetycyi, za nayświętszy bierze obowiązek.— Pińczów dnia 10 Listopada 1825 r. *Szaniecki.*

PRZYIECHALI (dnia 26 i 27 Listopada).

Rayski Xawery Baron z Drzewicy — Nikalow Mikolay kupiec z Moskwy — Załuski Józef Pułkownik z Kalisza — Potocki Bernard Hrabia z Puław — Działyńska Justyna Woiewodzina z Puław — Matweiow Kuryer z Petersburga — Plater Stanisław Hrabia z Puław — Zamoyski Jan Hrabia z Puław — Dubossow Piotr Kapitan z Petersburga — Grabowski Franciszek Woiewoda z Lublina.

WYIECHALI (dnia 26, i 27 Listopada).

Mielżyńscy Maciéy i Ignacy Hrabiowie do Poznania — Strzelecki Kajetan Sędzia Trybunału do Kielc — Lesiński Prezes do Płocka — Kosmowski Sędzia do Płocka — Hurtig Pułkownik

do Zamościa — Cielecki Felix Hrabia do Pultuska — X. Pniewski Józef Kanonik do Płocka.

z Petersburga 31 Października (12 List.

— Towarzystwo historyi i starożytności rossyyskich, utworzone przy Uniwersytecie Moskiewskim, odbyło swoie posiedzenie dnia 16. b. m. — P. *Swinin*, Sekretarz, odczytał kilka rozpraw, i różne udzielenia przesłane Jenerałowi *Pissarew*, Prezesowi, pomiędzy innemi uważano szczególniéy ieden artykuł Pana Wassiliew o *ściąganiu długów*. Potém wielu członków czytało oryginalne artykuły: Pan Stroiew „*rozbiór dwóch Kronikarzy Klasztoru Śgo Cyrylla w Białozerze, przesłany przez Ś. Synod*" P. *Polewoy*; „*domysły czyli badania nad rachubą czasu używaną przez Nestora i o nazwiskach Posłów, wyrażonych w naydawnieyszych traktatach Rossyi*; nakoniec P. *Swinin* uwagi nad podróżą świeżo przez niego odbytą w Rossyi, pod względem archeologicznym. Przy końcu posiedzenia, Xiąże M. *Jussupow*, Hrabia T. *Rastopczyn* i Xiężna Zeneida *Wołchońska*, obrani zostali iednozgodnie członkami korrespondencyynemi, a Pułkownik *Stępkowski*, rzeczywistym członkiem towarzystwa.

— Oto iest wykaz towarów, które podczas ostatniéy żeglugi, wyprowadzone zostały z Petersburga, pod banderą Zjednoczonych Stanów Ameryki, na 76 statkach, z których 71 powróciło do Zjednoczonych Stanów, ieden udał się w kierunku do Hawany, dwa do Rio-Janeiro, a dwa do Malagi.

Żelaza w szynach pudów 423,306 — Żelaza w blachach 14,415 — Żelaza stopionego 12,985 — Żelaza surowego 2,740 — Konopi naylepszego gatunku 285,215 — Konopi poślednieyszego gat. 50,924 — Lin 67,614 — Sznurów do lin 1,000 — Piór 3,380 — Wosku białego 8,710 — Wosku żółtego 1,824 — Szczeciny 4,237 — Kantarydów 425 — Kleiu 1029 — Łoiu 4020 — Świec 4245 — Smalcu 56 — Miedzi w bryłach 1537 — Miedzi w blachach 2747 — Nici kręconych 1555 — Skór surowych 1450 — Podeszew 100 — Potażu 991 — Oleiu konopnego 6743 — Oleiu lnianego 135 — Oleiu do malowania 126 — Mydła 117 — Płótna żaglowego sztuk 42,224 — Halbtuchu 3424 — Rawentuchu 61,904 — Płótna flandryyskiego 91,283 — Płótna w dessenie wyrabianego 1,526,436 — Płótna ordynaryynego 356,495 — Drylichu 17,385 — Płótna białego 44,973 — Piór do pisania 13,467 tysięcy — Skór cielęcych 81,300 tysięcy — Skór zaięczych 10,500 — Sztuk drzewa na budowę obrobionego 160 — 18,411 tuzinów tarcic. (*Dz. Pet.*)

z Wiednia 16 Listopada

— Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć z Cesarzową powrócili tu w dniu dzisieyszym po południu z Presburga w pożądanym stanie zdrowia. Mieszkańcy stolicy okazali radość swoię z powodu szczęśliwego powrotu ukochanego Monarchy przez oświecenie całego miasta.

Od Granic Włoskich 6 Listopada.

— Z małżeństwa córki Pani Murat z Hrabią Russconi o którém donieśliśmy, spodziewaią się lepszych wypadków aniżeli z zamęścia iéy starszéy córki z Hrabią Popoli z Bolonii, którego maiątek zupełnie iest zrujnowany. Nowożeńcy wyiechali do Rawenny 2 Listopada gdzie zwykle mieszka Pan Russconi. Liczą że ma dochodu z dóbr swoich przeszło 60,000 franków. Pani *Murat* będzie mieszkać w Tryieście w zupełnéy samotności z generałem Makdonald i iego siostrzenicą. Wszystko się sprzeciwia temu aby kogokolwiek przyymowała do domu swoiego, lub oddawała wizyty; spotkać ią można tylko na teatrze i na przechadzkach.

— Xiąże Modeny postanowił, że dla zachowania blasku dawnych rodzin, każda szlachecka familia, która podczas rewolucyi postradała swoie prawa i posiadłości feudalne, otrzyma wynagrodzenie w nieruchomościach przynoszących 3 od sta od pierwotnego kapitału. Wyznaczono kommissyą dla oznaczenia tych wynadgrodzeń.

— Pałac Uniwersytetu w Genui oddany został na własność Jezuitom, którzy będą na przyszłość kierować naukami w tym Instytucie.

— Ministeryum spraw zagranicznych Króla Jmci Sardyńskiego poniosło wielką stratę przez oddalenie się iednego z pierwszych Urzędników tego wydziału, Kawalera *Provani de Collegno*, który musiał opuścić służbę dla słabości zdrowia. Hrabia *de Maistre* kieruie teraz sam tym wydziałem.

z Rzymu 31 Października

— Miasto *Civita-vecchia*, iak wiadomo port wolny, zostało w nocy z dnia 22 na 23 Października nawiedzone od tak straszliwego orkanu iż naystarsi marynarze niepamiętaią nic podobnego. Trwał on blisko 2 godziny, pozrywał wiele dachów, powywracał kominy, pogruchotał okna i szyby, i wprawił stoiące w porcie okręty w wielkie niebezpieczeństwo. Udało się przecież gorliwéy i nieustraszonéy czynności morskich officerów, przy pomocy nayodważnieyszych i naysilnieyszych maytków, uratować statki będące w wielkiém niebezpieczeństwie, a tak wszystkie ocalały, wyiąwszy iednéy Paranzelli należącéy do Rzymianina D. Saladino i tak nazwanego śrubowego mostu; pierwsza została na ląd wyrzuconą, a drugi wpędzony na hak piaszczysty. Zdarzenie to utwierdziło marynarzy w przekonaniu, że naybezpiecznieyszą iest ta część portu, która się rozciąga od Molo del Bicchiere do cytadelli; albowiem stoiące tam okręty były zupełnie zabezpieczone od srogości wiatru.

— X. Giovanni Antonio *Benvenuti*, nadzwyczayny delegat do prowincyy Marittima i Campagna, wydał w Frosinone pod dniem 29 Października następuiącą odezwę: „Dla uwieńczenia publicznych i powszechnych życzeń iako i radości, któremi przeięte są serca mieszkańców Marittimy i Campagny, z powodu przywróconego pokoiu, pospieszamy z udzieleniem im pomyślnéy wiadomości: że zniszczenie rozbóyników w téy okolicy, pociągnęło wkrótce za sobą rozsprzężenie neapolitańskiéy bandy *Mezzapenta*, złożonéy z pięciu osób, która od tylu lat w przyległém neapolitańskiém państwie gościła, a zostaiąc w związku z tuteyszemi (teraz iuż zniszczonemi) bandami rozbóyników, przerażała pospolstwo i trwogą obadwa kraie. Pomieniona banda zeszczuplona przez stratę swoiego oddziału, teraz właśnie pod sąd oddanego, zastraszyła się poniesionemi klęskami, a przewiduiąc swóy okropny koniec, który ią czekał przez wspólne usiłowania i działania siły zbroynéy obudwóch kraiów, przez co została pozbawioną wszelkiéy nadziei uyścia, poddała się dnia 28 Października w *Itri* królesko-sycyliyskim władzom i złożyła broń przed Majorem *Liguorio*. Major ten nadmienia chlubnie o działaniach łącznych Kapitana *Sersali*, który wybornie uskutecznił instrukcye dane sobie przez Pułkownika *Ruvinotti*. Tym sposobem ustalone zostały porządek i powszechna spokoyność i oddalone niebezpieczeństwo, by inni, mogący bydź uwiedzeni wiadomością istnienia téy bandy iako i przykładem iéy szczęścia i bezkarności, wciągnięci byli na ścieszkę zbrodni." (*D. A.*)

Wiadomości z Grecyi.

— *Z Korfu* 18 *Października* — Piszą z Zante, że Kolokotroni z 14,000 ludzi pobił Ibrahima przy Marathonissi w pierwszych dniach Października i że z małą garstką żołnierzy przymusił go schronić się do Mistra, gdzie iest otoczony.

Listy z Prezesa pod d. 6 Października donoszą o umowie zawartéy między Kapitanem Baszą a Mehmedem-Ali od czasu połączenia dwóch flott. Basza przyrzeka, że wynagrodzi Porcie wszystkie straty któreby iéy marynarka ponieść mogła zostaiąc na morzu razem z siłami egipskiemi i nie wracaiąc do Konstantynopola.

Jeden officer zwany Veli-Aga przybył do Korfu 14 Października z Parga i przywiózł Lordowi Kommissarzowi ze strony Seraskiera bardzo ważne depesze, iak się zdaie, ponieważ chcąc ie sam oddać officer ten wysiadł na ląd i kazał się zaprowadzić z eskortą zdrowia do pałacu Rządu. Zdaie się, że idzie o reklamacye Seraskiera przeciw temu, iż Rząd Ioński nie pozwolił na wydawanie expedycyy do Prewezy.

— Rewolucya w Kandyi nie powiodła się tak iak się Grecy spodziewali, lecz zawsze maią w swoiéy mocy twierdzę Grabusę.

— Gazeta z Missolonghi z 23 Września (5 Października) zawiera artykuł dotyczący się rozkazu Seraskiera względem rozbrojenia i czuwania nad wszystkiemi Chrześcianami z Delwino; Chrześcianie odpowiedzieli, że w dwóch dniach dadzą poznać swoie postanowienie w tym względzie. Tenże sam Dziennik oznaymia że trzech zbiegów z obozu Seraskiera doniosło, że tam przybyło 50 ładunków kul armatnych z Prevesa. Spodziewano się w krótce mieć potrzebną żywność dla ludzi, lecz furażów taki był niedostatek, że rozkazano odesłać konie do Janiny na zimę. Wielka liczba ieźdźców sprzeciwiała się temu. Seraskier doznawał nowych trudności ze strony wielu wodzów albańskich, którzy żądali zapłaty i których o zdradę oskarża.

21 Września (3 Października) Turcy rzucili do bateryi w Missolonghi list, żądaiąc rozmowy z Generałami greckiemi. Odesłano im list z tą krótką odpowiedzią: że Grecy nie chcą mieć żadnéy styczności z Turkami, tylko z bronią w ręku. Trzeciego dnia potém nastąpiła nowa walka; mina wysadziła bateryę Tureckie, którzy musieli cofnąć się aż do okopów naywięcéy oddalonych od miasta.

— Mówią o nowym buncie pospólstwa w Smyrnie, o spaleniu 1,200 domów i o okropnéy rzezi. Zapewniaią, że statki francuzkie znayduiące się w porcie tego miasta, wiele przyłożyły się użyciem środków rostropnych, ludzkich, a razem silnych do zachowania tego nieszczęśliwego miasta od ostatniéy zagłady

— 12 Października Karaiskaki uderzył na Turków strzegących Karawasera, gdzie znayduie się żywność i zapasy woienne dla woyska Seraskiera. Zapewniaią, że Grecy szli przy odgłosie bębnów i muzyki woyskowéy, i że przedsięwzięcie pomyślnie im poszło. Młody Grek rzucił się chcąc zapalić magazyny z prochem; lecz padł ofiarą swego poświęcenia się wprzód nim uskutecznił swóy zamiar.

— Głoszą wiadomość, że Miaulis zapewniwszy się, że flotta Turecko-Egipska zebrała się w porcie Alexandryi i że gotowała się do wyyścia, niosąc do Morei i Akarnanii nowe posiłki w ludziach i zapasach woiennych, naładował kamieniami kilkanaście statków zdobytych niedawno, zatopił ie przy weyściu do portu, i tym sposobem przeszkodził wypłynieniu nieprzyiaciół.

— Gdy dowódzcy statków amerykańskich stanęli przed rządem greckim, winszowali mu obrony interessów Grecyi i wynurzyli życzenia swoich współziomków za pomyślny skutek ich przedsiewzięcia. Żądali potém aby im ustąpiono portu na Archipelagu, zaraz dano im bez żadnéy trudności małą wyspę *Ausso* przy Paros.

— (Jakkolwiek powyższe wiadomości, wyięte z Dziennika *Drapeau blanc*, wydaią się pomyślnemi dla Greków, przecież wątpimy żeby ich sprawa z teraźnieyszego nieładu podźwignąć się mogła. List Pana *Lytton Bulwer*, Kommissarza pożyczki angielskiéy, pisany świeżo do rządu greckiego, smutny daie obraz stanu interessów greckich. Umieścimy go w przyszłym Nrze.)

z Paryża 15 Listopada.

— Kommissya szczepienia ospy, z dziewięciu znakomitych lekarzy złożona, podała do Gazet następuiące oświadczenie: „W chwili gdy zaraźliwa ospa trwogę w całéy stolicy rozpostarła, Kommissya niemiło spoglądała na to, że niektóre gazety, przez niedostateczne podania, przeciw ochronnéy ospie powstawały. Kommissya uważa się za obowiązaną w imieniu ludzkości, nauki, i prawdy, publicznie oświadczyć, iż własność ochronna wakcyny nigdy lepiéy uznaną bydź nie mogła iak teraz, i że ta od dawna uznana prawda na nowo w całém świetle wystawioną została w raporcie, który Kommissya złożyła pod zatwierdzenie Akademii, a który od niéy na posiedzeniu dnia 4. Października, bez *żadnych zmian* przyięty został; rapport który zapewne niedługo Minister Spraw Wewnętrznych ogłosić nie zaniedba."

Dziennik Sporów nie może zataić swego nieukontentowania, że P. *Corbière* w okolicznościach tak ważnych, *może* się ociągać z ogłoszeniem tak interessuiącego raportu.

— Pan *Saint-Cricq*, prezes bióra handlowego i osad, prosił w urzędowém pismie Akademią Umieiętności, aby podała do rozwiązania pytanie bardzo ważne dla przemysłu: „Czyli witryol Sody może, przez rozbiór chemiczny odzyskać nie tylko powierzchowną postać, lecz nawet i smak zwykłéy soli, a wrazie gdyby tak było, czyli koszta zamiany nie przewyższą cła położonego na tę ostatnią substancyą (3 Decimy od kilogramu, albo 4 grosze od funta). Akademia wyznaczyła do tego kommissarzy Panów Vauquelin i Darcet, którym, na ich żądanie, przydała Panów Thenard i Gay-Lussac.

— Zdaie się rzeczą pewną, iż się szczerze zaymuią proiektem do prawa o własności literackiéy; wezwano obiedwie A-iencye autorów dramatycznych, aby mianowały po iednym Kommissarzu w celu udzielenia swych postrzeżeń do nowego proiektu do prawa, i tym końcem obrani zostali PP. *Lemercier* i *Delaville*.

— „Xiądz *Pradt* czyliżby się iuż wyrzekł pisania? nie śmiemy tego twierdzić, albowiem wiadomo iak gwałtownie go przyciska potrzeba pisania; lecz przynaymniéy dowiaduiemy się iż przedsięwziął poświęcić wiele czasu rolnictwu, i poczytuiemy sobie za obowiązek zachęcić go do stałości w tak chwalebnym zamiarze. Zamyśla on założyć wzorowy Folwark, w swoich dobrach w Departamencie Cantal, przy *Avranches*, do którego sprowadził z Friburga 25 krów cielnych i 10 byków. Chce on powiększyć swą trzodę aż do 100 krów. Przyda do tego 12 klacz i źrebiąt Normandzkich i Angielskich z naypięknieyszéy rasy. Zachowane będą w tym folwarku sposoby naydoskonalszéy uprawy ziemi i użycie łąk sztucznych, co wielką przyniesie korzyść Departamentom Cantal i Puy-de-Dôme." (*Et.*)

— Minister Stanu Hrabia *Siméon* przesłał wydawcy Konstytucyonisty następuiący list: „Mości Panie, donosisz w swéy Gazecie, że w przeciągu dwóch dni przeszło tysiąc exemplarzy dzieła „*Życia Ministrów*" rozprzedano. Nie dziwi mnie bynaymniéy, że gmin z chciwością chwyta książkę, która tak drażni ciekawość iego: lecz im pospolitsze iest dzieło, iak się zdaie, tém mniéy oboiętnym bydź mogę na oczernienia osoby moiéy. Pomiiam „niezgrabność polityczną" którą niby w Berlinie i przy Lidze Reńskiéy pokazać miałem, nigdy bowiem żadnego poselstwa w mieyscach rzeczonych nie dopełniałem; miiam inne kłamstwa któremi bezimienny autor artykuł móy przystroił; lecz obraża mię haniebna rola iaką mnie i żonie moiéy przy dworze Westfalskim nadaie. Chlubne wspomnienia iakie w Kassel pozostawiłem, mówią dostatecznie w moiéy obronie. Lecz co się tyczy méy żony, ta nigdy mi nie towarzyszyła w Niemczech, lecz w czasie mego pobytu w tym kraiu, ciągle bawiła w Paryżu, gdziem ią dopiero w Październiku 1813 r. znowu obaczył. Kto ią znał w Paryżu albo w Lille, gdziem ią w pół roku póżniéy na nieszczęście utracił, ten się zdumi czytaiąc oczernienie iakiego się względem niéy dopuszczono."

— P. *Chateaubriand* zaymuie się wydaniem wszystkich dzieł swoich za które mu 300,000 fr. ofiarowano.

— Króleskie Teatra w Paryżu kosztuią Rząd:

Académie royale de Musique	800,000 fr.
Théâtre Italien . .	400,000 —
Dodatek dla Théâtre français .	100,000 —
— Odéon . .	100,000 —
— Opera comique .	180,000 —
Summa	1,580,000 fr.

Do téy summy rocznie wypłacanéy doliczyć należy nieprzewidziane wydatki, nadzwyczayne gratyfikacye, i inne wypadki szczególne. Ten ostatni artykuł w roku bieżącym wynosił 1,500,000 fr. wyłożonych na zakupienie i naprawę sali Favart dla opery Włoskiéy. Za wystawy komiczne wyliczono w roku bieżącym przeszło 3 miliony franków.

— Między ciekawemi przedmiotami które przywiózł z Grenlandyi Kapitan okrętu *le Groenlandais* znayduie się róg *iednorożca morskiego*, długi na 7 stóp i dwa cale, ma 3 cale średnicy przy podstawie, a 1 cal na końcu. Kość iest piękna i w linii podłużnéy spiralnéy. Zdaie się że po upłynieniu pewnéy liczby lat zwierze to traci swóy róg i dostaie nowy. Między Groenlandyą i Spitzbergiem pod 81 stopniem, Kapitan zabił iedno zwierze które na podstawie wielkiego rogu miało mały około 6 cali maiący.

— Jeden z chłopców od restauratora w Paryżu zabił się w kuchni z pistoletu. Nie wiadome powody tego kroku. Nic nie zarzucano temu chłopcu prócz ciągłego uczęszczania na melodramy, co zapewne iego rozum pomieszało.

— Papiery skarbowe bardzo znacznie spadły: 3 procentowe na 68, 5 proc. na 98.

z Londynu 12 Listopada.

— „Korrespondent Paryzki, mówi *Times*, na którego sposobach wywiadywania się równie iak na rzetelności polegać możemy, doniósł nam iż wszelkie usiłowania P. *Huskisson* względem zawarcia traktatu handlowego z Francyą, na teraz zupełnie chybiły." Po czém przytacza różne okoliczności, nawet osobiste, a w ogóle wszystko wychodzi na to, co *Aristarch* ogłosił z oświadczeń P. *Villèle* danych P. Huskisson. Król sam przyymował P. Huskisson z naywiększą uprzeymością, wysłuchał iego przedstawienia nayłaskawiéy, lecz po odpowiedź odesłał go do P. *Villèle*. Monarcha kilkakrotnie wynurzał uczucia wdzięczności dla ludu angielskiego, za przysługi iemu i iego familii świadczone.

— Gazeta Mehikańska *Sol* z dnia 29. i 30. Sierpnia zawiera rapport przez D. Tad. *Ortiz* rządowi złożony, tyczący się kanału który przez międzymorze *Tehuantepec* ma łączyć obadwa Oceany. Proiekt ten uważany iest w rzeczonym rapporcie iako podobny do wykonania.

— Oto iest Traktat zawarty d. 29. Sierpnia 1825 r. we względzie uznania Cesarstwa Brazylskiego, ratyfikowany przez Cesarza d. 7. Września 1825. r.

W Imie przenayświętszéy i nierozdzielnéy TROYCY!

Król Jmć ciągle zaięty żądzą przywrócenia pokoiu, przyiaźni i dobrego porozumienia między obudwoma Narodami, które dla otrzymania tak pożądanego celu, dla pomnożenia dobra ogółu, i dla zabezpieczenia bytu politycznego i przyszłych losów tak Portugallii iako i Brazylii, węzłem wiecznego przymierza zjednoczone bydź powinny; pragnąc usunąć wszelkie przeszkody, zawarcie rzeczonego przymierza tamuiące, postanowieniem swoiém z dnia 15. Maia 1825 r. zezwala, iżby Brazylia tytułu Cesarstwa niepodległego i od Królestw Portugallii i Algarvii odłączonego, a ukochany Syn iego Don Pedro tytułu Cesarza używał; ustępuie i zlewa wyraźnie z dobréy woli wszystkie prawa Maiestatu, rzeczonego Cesarstwa, na syna swego i iego prawych Następców, tytuł tylko ten sam sobie zachowuiąc. Obadwa Ci dostoyni Monarchowie przyiąwszy pośrednictwo Króla Jmci W. Brytanii w uprzątnieniu wszelkich trudności we względzie tego rozłączenia, mianowali swemi Pełnomocnikami.

J. C. Mość Don Józefa de Carvalho e Mello, Barona Santo Amaro i t. d. i Franciszka *Viilla Barbaja* i t. d.

J. K. Mość P. Karola Stuart i t. d. Którzy po złożeniu i wymienieniu Pełnomocnictw, na podstawie objawionych we wstę-

pie zasad, ugodzili się na zawarcie następuiącego traktatu:

Art. 1. J. K. Mość zezwala aby Brazylia godność niepodległego i od Królestwa Portugallii i Algarvii odłączonego Cesarstwa przyięła. Tudzież ukochanego Syna swego Don *Pedro* Cesarzem uznaie, ustępuie i z dobréy woli zupełnie zlewa prawo Maiestatu rzeczonego Cesarstwa, na syna swego i iego prawych Następców; przy czém Król Jmość tytuł tylko zatrzymuie iedynie dla siebie.

Art. 2. J. C. M. w dowód szacunku i przywiązania do dostoynego Oyca i Pana swego Jana VI. zezwala, aby J. K. Mość sam tylko co do swéy osoby podobnież tytuł Cesarza przybrał.

Art. 3. J. C. M. obowiązuie się nie przyymować żadnych propozycyy iakieby czynić mogły inne osady Portugalskie, w zamiarze połączenia się z Brazylią.

Art. 4. Odtąd pokóy, przymierze i zupełna przyiaźń trwać ma między Cesarstwem Brazylskiém o Królestwami Portugallii i Algarvii, równie iak zupełne zapomnienie wszelkich sporów między obudwoma narodami istnących.

Art. 5. Poddani obudwu Narodów, Brazylianie i Portugalczycy, będą nawzaiem w obudwu Narodach uważani iako poddani nayprzyiaźnieyszych między sobą Narodów, a przywileie ich równie iak i własność sumiennéy dozna opieki, przy czém samo przez się rozumie się, iż właściciele nieruchomości pozostaną w spokoyném posiadaniu swego maiątku.

Art. 6. Własność ruchoma lub nieruchoma, do poddanych obudwu Monarchów Brazylii i Portugallii należąca, która konfiskacie lub sekwestracyi uległa, ma bydź zwrócona właścicielom wraz z zaległościami, po odciągnieniu atoli kosztów administracyi; lub w przeciwnym razie właściciele maią bydź wynagrodzeni.

Art. 7. Zabrane okręty zwrócone bydź maią wraz z ładunkiem, lub właściciele w innym sposobie wynagrodzeni.

Art. 8. Kommissya przez obadwa rządy mianować się maiąca, z równéy liczby członków Brazylskich iako i Portugalskich złożona, zaymie się śledzeniem przedmiotów Artykułami powyższemi 6. i 7. oznaczonych; stanowi się iednak iż wszelkie reklamacye maią bydź złożone w ciągu roku od daty ustanowienia Kommissyi; i że wrazie różnicy zdań lub równości głosów, Pełnomocnik Monarchy Pośrednika będzie miał głos stanowczy w przedmiocie spornym; co się tyczy funduszów na zaspokoienie żądanych wynagrodzeń, obadwa rządy późniéy postanowią.

Art. 9. Pretensye iakieby wzaiemnie rządy miały do siebie, albo załatwione będą zwrotem samego przedmiotu, lub wynagrodzeniem odpowiadaiącéy wartości.

Art. 10. Stósunki handlowe Narodu Brazylskiego równie iak Portugalskiego, znowu przywracaią się za opłatą wzaiemną 15 procent od towaru, iako cło tymczasowe konsumpcyyne; cła od zwrotu towarów, tudzież od przeniesienia ładunku z iednego okrętu na drugi, pozostaną w tym samym stopniu, iak były przed podziałem Państw.

Art. 11. Wzaiemna wymiana ratyfikacyy traktatu ninieyszego nastąpi w Lizbonie, ieżeli bydź może, w ciągu pięciu miesięcy, rachuiąc od dnia podpisu traktatu.

Ninieyszy traktat dla większéy wagi, my pełnomocnicy Jego Cesarskiéy Mości, opatrzeni w przyzwoite pełnomocnictwa, podpisuiemy, przy wyciśnięciu naszych pieczęci.

Podpisano: Karol *Stuart*; Ludwik Józef *de Carvalho e Mello*; Baron *de Santo-Amaro*; Franciszek *Villela-Barbaja*.

— Aż do dnia 3. Maia, to iest dokąd ostatnie doniesienia sięgaią, P. A. *Campbell* nie posunął się wcale z Prome; lecz według listów czekał tylko na statki mogące zabrać 1200 ludzi, aby daléy naprzód ku stolicy postąpić. Zdaie się iż chwycono się tego środku, albo wątpiąc w rzetelność propozycyy pokoiu podanych przez Króla, albo dla tego że Poseł iego nie miał dostatecznych pełnomocnictw (który według niektórych listów taiemnie uszedł). Zdawało się iż Jenerał w pochodzie swoim do Ummerapoora ważnych nie znaydzie przeszkód.

— Odebraliśmy także rządowe Gazety Kalkuckie z dnia 23. Czerwca i gazetę Bombayską z dnia 6. Lipca. Według iednego Artykułu Bombayskiéy Gazety, woysko Jen. *Morrison* w Arrakanie ma bydź trapione licznemi chorobami, przez które pułk ieden z 1200 ludzi zmnieyszył się do 350, a ci nawet którzy nie byli w szpitalu utracili moc i rzeźwość. Pułk 49 ma podobno iuż tylko dwie kompanie zdolne do boiu.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Uroczystość Ś. Alexandra w Szuszy w Karabagh.

(Wyiątek z listu pisanego do Wydawców *Pszczoły Północnéy*).

... Na kilka dni przed tą uroczystością którą wyprawił Xżę Waleryan *Madatow*, Rządca prowincyi Carabagh, wraz z swoią małżonką, okoliczne ludy zgromadziły się w *Czynachczy*, wiosce położonéy o iedenaście werszt od miasta Szuszy. Ośmset Beiów, to iest znakomitszych szlachty Schirwanu, wyruszyło w drogę dla udania się tamże; lecz obawiaiąc się aby mnogość ich nie zrządziła iakiéy niedogodności, większa część powróciła do domów; inni przybyli do Czynachczy 26 Sierpnia i rozbili namioty przy wiosce. Mieli z sobą przeszło 300 koni iucznych. Przez cały czas swego pobytu utrzymywani byli kosztem Xięcia. Oprócz tego Tatarowie i Ormianie gromadnie z rodzinami swemi przybyli w kibitkach, rozłożyli swóy obóz w około miasta i na pochyłości gór pobliskich. Wielką liczbę ich kibitek ciągnęły wielbłądy. Noc poprzedzaiąca dzień uroczystości czarowny wystawiła obraz. Miasto otoczone było ogniami iaśnieiącemi na wzgórzach i na płaszczyznie, a przy ich świetle, Azyanie bawili się graiąc na *czurnie* (dudy, podobne do tych których używaią górale) i śpiewaiąc pieśni narodowe. Wystrzały z ręcznéy broni rozlegały się po górach i mieszały się z dźwiękiem muzyki. Uciechy te trwały aż do świtu dnia, na który z tak mocną i powszechną niecierpliwością czekano.

Uroczystość zaczęła się od parady załogi Rossyyskiéy. Goralów i mieszkańców Szyrwanu niezmiernie zdziwiła dobra postawa tych woysk, porządek i żywość ich obrotów i widok zaymuiący wydoskonalonéy taktyki. Potém Chrześcianie udali się do Kościoła, gdzie złożyli niebu gorące modły za zachowanie życia i zdrowia Nayiaśnieyszego Pana. Cała ludność była w poruszeniu; ani ieden mieszkaniec Szuszy nie pozostał w domu, wszyscy udali się na uroczystość. Po nabożeństwie zaczęło się szermierstwo: dwunastu atletów z których każdy mógł bydź wzorem do posągu Herkulesa wystąpiło w szranki, które otoczył tłum widzów i wystawili widowisko, przypominaiące walki Gladiatorów Rzymskich, których wyobrażenie można sobie utworzyć w posągach pozostałych ze starożytnych czasów. Taż sama zręczność w poruszeniach, też same malownicze pozycye, też same usiłowania każdego z walczących, aby pokonać przeciwnika i przerzucić go przez głowę. Po szermierstwie nastąpiły gonitwy konne, między mieszkańcami Carabahgu i Szyrwanu, a potém strzelanie, którego celem było iabłko; potém inne igrzyska woienne. Xiążę zaprosił Rossyan do swego stołu, gdzie zdrowie N. PANA i całéy iego dostoynéy Rodziny spełniano przy dźwięku muzyki i wystrzałach działowych. Tatarzy i w ogólności wszyscy Mahometanie iedli osobno. Żywność i mięso rozdzielono żołnierzom, kozakom i ich rodzinom, a pomiędzy lud rozdano trzody bydła żywego. Jedném słowem, obfitość hoynie rozlewała dary swoie i można sobie wyobrazić iak wszystkiego było podostatkiem, gdy ilość samych owoców wynosiła ładunek dwudziestu wielbłądów.

Zabawy przerwane po obiedzie burzą, ciągnęły się daléy wieczorem. Illuminacya zasługuie na uwagę: oprócz kilku tysięcy lamp zapalono ognie z naphty któréy światło wznosiło się w niezmierne kolumny, i odpowiadało stosom zapalonym na górach. Przy tém świetle czterysta kobiet, żołnierzy Ruskich, Kozaków i Osadników, wykonało taniec przy odgłosie pieśni narodowych, a między tańcami słyszano muzykę tatarską i rossyyską. Wieczorem Xiążę dał u siebie bal świetny, na którym panowała cała wykwintność europeyska; damy mahometańskie zebrane w pobliskich apartamentach, patrzały na te zabawy, a chociaż całkiem zasłonione były szalami, z ich poruszenia poznawano ile ich ten widok zaymuie. Dla rozrywki, Tatarzy przyszli wykonać swóy taniec narodowy, a potém spalono wspaniały faierwerk, wyobrażaiący namiot z tarczą i cyfrą Nayiaśnieyszego PANA. Bal zakończył się wieczerzą.

ROZMAITOSCI.

— Zaczynaią teraz siły machin parnych w mnieyszéy skali do domowych robot i do mnieyszych zatrudnień używać. Tak n. p. przy ulicy Richelieu w Paryżu widzieć można u Fabrykanta Czokolady przez okno ze szkła taflowego, piękną mosiężną machinkę parną, naywięcéy sile iednego człowieka wyrównywaiącą, która codzień prawie zaięta iest wałkowaniem massy czokoladowéy walcem żelaznym na płycie porfirowéy. W Londynie widać wiele bardzo machin parnych z siłą trzech do czterech ludzi, których dzienne utrzymanie naywięcéy 6 sr. gr. kosztuie; używaią ich zaś albo do poruszania miechów przy piecach do topienia kruszców, albo w niektórych ogrodach do pomp urządzonych do skrapiania wielkich ogrodów; na rynku Smiethfield rzeźnik pewny używa machinki parowéy do siekania mięsa i nadziewania kiełbas; tym końcem drobniuchno posiekane mięso za pomocą korby i drążka ząbkowanego napycha się końcystą prassą w długie kiszki i tym sposobem wyrabiaią się kiełbasy.